

Ksiądz Nowak odwiedził białostockie Stowarzyszenie „Droga”

Eleni dla „Naszego Domu”

7 listopada w Teatrze im. Al. Węgierki w Białymstoku odbędzie się koncert znanej piosenkarki Eleni, z którego dochód zostanie przeznaczony na potrzeby dzieci z „Naszego Domu”, placówki stworzonej przez ks. Edwarda Konkola i Stowarzyszenie „Droga”.

Pomysł koncertu wyszedł od ks. Arkadiusza Nowaka, który w podwarszawskim Piastowie założył i prowadzi ośrodek dla nosicieli wirusa HIV. W czwartek ksiądz Arkadiusz omawiał z ks. Edwardem Konkolem szczegóły koncertu.

Obok swoich dawnych przebojów Eleni zaprezentuje wiele nowych piosenek powstałych po tragicznej śmierci córki Afrodyty.

– Mogę gwarantować, że koncert dostarczy wspaniałych wrażeń – powiedział ks. Nowak. – Tak się złożyło, że los mnie zetknął z Eleni i zaproponowałem jej żebyśmy wspólnie zorganizowali koncerty, połączone ze zbiórką pieniędzy na hospicjum dla chorych na AIDS, które chciałbym wybudować w Otwocku. Do tej pory

odbyło się 29 takich koncertów i cieszyły się dużym powodzeniem.

Natomiast pomysł wsparcia „Naszego Domu” zrodził się podczas pobytu księdza Nowaka w Jastarni, gdzie od ośmiu już lat z inicjatywy księdza Konkola wyjeżdżają latem dzieci z najuboższych białostockich rodzin. W tym roku wypoczywało nad morzem 500 dzieci.

Obaj księża jako nieliczni wśród duchownych zajmują się problematyką uzależnień i profilaktyką. Zdaniem ks. Nowaka profilaktyka jest w tej chwili ważniejsza nawet od leczenia uzależnionych, bo w tej chwili takich miejsc jest w Polsce wiele. Natomiast z profilaktyką jest na bakier, bo nikt za bardzo nie wie, jak ją robić.

– Dobra profilaktyka – powiedział ks. Nowak – to ta, która dociera do najmłodszych. O narkotykach moim zdaniem powinno się mówić uczniom już od najmłodszych klas, tylko umiejętnie. Nawet poprzez strach można

osiągnąć zamierzony efekt. Młodzież pierwszy raz bowiem styka się z narkotykami w swoim środowisku rówieśniczym. Powoduje ją ciekawość.

Idea „Naszego Domu” to odbudowanie rodziny – poprzez kontakt z dziećmi pomóc ich rodzicom zerwać z nałogiem picia, brania narkotyków. Placówka obejmuje opieką ok. 300 dzieci. Codziennie przychodzi tu około czterdzieścioro. To tzw. domownicy, których warunki we własnych rodzinach są wręcz katastrofalne. Otrzymują posiłki, odrabiają lekcje. Ok. 150 dzieci uczęszcza na różnego rodzaju zajęcia, terapię, ma zapewnioną opiekę i pomoc materialną.

– Ten koncert jest w samą porę – cieszy się z góry ks. Edward Konkol. – Już prawie otarliśmy się o bankructwo. Pieniądze bardzo nam się przydadzą. Mamy to szczęście, że los nam sprzyja w najtrudniejszych momentach. Funkcjonujemy dzięki ogromnej życzliwości społecznej całego miasta. I teraz też na to liczymy.

(AZ)

Fot. B.F. Skok

